№ 59. Wtorek 11. Marca 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 10. marca. Dnia 10. marca 1856 wyszedł z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i został rozesłany spis chronologiczny oddziału I. Dziennika praw krajowych z 1854 roku dla okręgu admnistracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. marca. Gdy Jego ces. król. Apostolska Mość Franciszek Józef w roku 1851 położyć raczył kamień węgielny do nowej saliny w Delatynie, a oraz najłaskawiej zezwolił, ażeby ta salina nosiła Imię Najjaśniejszego Pana, powszechnem było życzeniem przekazać pamięć tego zdarzenia potomności godnym pomnikiem. Potrzeba rzymsko-katolickiego kościoła w Delatynie nastręczyła ku temu pożądaną sposobność. Do budowy tego kościoła przyczyni się administracya państwa bezpłatnem dostarczeniem twardego i miękiego materyału, gotowe zaś wydatki pokryte będą częścią z konkurencyi gmin przynależnych, częścią z dobrowolnych składek.

Jego Cesarzewiczowska Mość Najdostojniejszy Arcyksiąże Karol Ludwik, powziąwszy wiadomość o tem pobożnem a oraz patryotycznem przedsiębierstwie ofiarował na fundusz budowy tego kościoła 150 złr. m. k., a Jego Excelencya Pan Namiestnik Galicyi JW. Agenor hrabia Gołuchowski przyczynił się z swej strony do tego fundnszu kwotą 100 złr.

(Wiadomości bieżące z Wiédnia. — Przejazd pana Lesseps na Wiédeń. — Komisya likwidacyjna w Hermansztadzie.)

Wiédeń, 7. marca. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 2. lutego r. b. najłaskawiej dozwolić zbiegowi politycznemu, Giovanni Alfieri z Appiano, powrotu wolnego do kraju i do praw obywatelstwa austryackiego.

— Dziś o godzinie 11. zrana odbyło się w kaplicy na burgu nabożeństwo żałobne w świętą pamięć Najjaśniejszego Cesarza Franciszka I., na którem znajdowali się JJ. MM. Cesarstwo, Jej Mość Cesarzowa (owdowiała) Karolina Augusta, JJ. cesarzew. królew. MM. Arcyksiążęta w asystencyi świty nadwornej, wysokiej szlachty, tudzież znakomitości cywilnych i wojskowych. Zajazd na placu burgowym był bardzo świetny i liczny.

— Cesarsko-rosyjski poseł, książę Gorczakow, odjechać ma do Petersburga w przyszłą środę. Jedną część pakunku podróżnego wysłano już koleją północną.

— W Bernie zebrała się pewna liczba obywateli tamtejszych, którzy naradzać się mają nad sposobem i środkami rozprzestrzenienia i upiększenia miasta zaludniającego się coraz bardziej podróżnymi i obcymi gośćmi.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 13. lutego dozwolić urlopowania rekrutów zaciągniętych roku 1856 ze straży finansowej do służby wojskowej. Rekrutacya tegoroczna odbyć się ma w przeciągu czasu od 10. marca do 15. maja.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył darować resztę kary pięciu więźniom z domu poprawy w Gradiska, i czterom z domu poprawy w Capodistria, a równocześnie ułaskawić i czterech innych więźniów, z których jednemu darowano połowę, drugiemu jedną trzecią część, trzeciemu dwa lat kary, a czwartemu złagodzono karę samotnego potąd więzienia.

— Przedwczoraj, w dniu urodzin Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Zofii, córki Najjaśniejszych Państwa, była recepcya familijna u Jej Mości Cesarzowej. Życzenia wysokiej szlachty przyjmowała pierwsza ochmistrzyni nadworna, hrabina Esterhazy.

— Wkrótce ogłoszone będą nowe rozporządzenia względem kwaterunku wojskowego, który ulegnie reformie.

— Dnia 5. b. m. w południe odbyło się posiedzenie pełnomocników na niemiecko-austryackiej konferencyi menniczej.

— Pan de Lesseps, przedsiębierca kanału Suez, wracając z Alexandryi, przejeżdżał temi dniami na Wiédeń do Paryża. Wiadomo, że wyznaczona do rozpoznania tego olbrzymiego dzieła komisya, do której należą najznakomitsi znawcy, wyrzekła możność przeprowadzenia tego przedsiębierstwa.

Pan de Lesseps przed swym odjazdem z Wiédnia, przedstawiony był przez francuskiego ministra Vicomte de Serre Jego Excelencyi podsekretarzowi państwa w c. k. ministeryum spraw zewnętrznych, baronowi Werner, któremu przedłożył dokładne plany całego przedsiębierstwa, i okazał, ile korzyści dla Austryi zapowiada dokonanie tego dzieła.

Hermansztadt, 28. lutego. Odnośnie do ogłoszenia z 19. października 1855, którem przyzwolono nowy termin prekluzyjny po koniec grudnia 1855, na wniesienie pretensyi indemnizacyjnych za dostarczenie potrzeb wojskowych dla c. k. austryackiego i ces. rosyjskiego wojska, podaje się do wiadomości powszechnej, że dla załatwienia tak dawniejszych jeszcze niezałatwionych, jako też niedawno nadesłanych meldunków, mianowana jest na mocy wysokiego ministeryalnego dekretu z 4. sierpnia 1855 osobna komisya likwidacyjna z siedzibą w Hermansztadzie i od 25. lutego ogłoszona czynną.

Hiszpania.

(Wieści niepokojące i ostrożność policyi. — Projekta finansowe.)

Z Madrytu donoszą pod dniem 27. lutego: Skazanie na śmierć żołnierza milicyi, który w ostatnim rozruchu madryckim zabił sierżanta miejskiego, wywarło wielkie wrażenie na ludności, a słychać nawet, że Pucheta przygotowuje powstanie, ażeby przeszkodzić spełnieniu wyroku. Rząd ma się na ostrożności, i policya bardzo jest czujną. Wczoraj w wieczór otrzymał Gonzales Bravo rozkaz opuścić niezwłocznie Madryt i udać się do Ferrol; posądzony jest, że przybył dla tego do Madrytu, ażeby znieść się z konserwatystami i wywołać nowe zamieszki domowe. — Komisya budżetowa odrzuciła po długich opornych debatach trzy wnioski, które zamierzały obalić cały projekt finansowy pana Santa Cruz, a oświadczyła się za wnioskiem pana Leona y Meda potwierdzającym projekt z małemi tylko odmianami. Pan Santa Cruz oświadczył w poprzód stanowczo, że jeżeli projekt jego nie utrzyma się w izbie, wszyscy ministrowie wraz z Esparterem podadzą się do dymisyi.

Anglia.

(Sprawy w parlamencie z 1. marca.)

Londyn, 1. marca. W *Izbie wyższej* zaproponował dnia wczorajszego hrabia *Albemarle* przedłożenie rozmaitych wykazów ściągających się do opodatkowania ludności w Indyach wschodnich, jak niemniej co do środków, jakich używano przy poborze podatków, i co do charakteru delegowanych w tym względzie urzędników policyjnych i podatkowych. Do propozycyi tej spowodowała go wiadoma księga niebieska, przedłożona niedawno parlamentowi, którą — mówi dalej hrabia Albemarle — słusznie nazwano torturą. „W księdze tej o 325ciu stronicach zawiera się długie pasmo srogich okrucieństw, jakich się w Madrasie w celach rządowych dopuszczono ze strony urzędników publicznych na poddanych Jej Mości Królowej równie płci męzkiej jak i żeńskiej. Nie raz uciekają się nawet i do tortury, by w sprawach kryminalnych i policyjnych wymusić zeznanie; niekiedy też i dla wyduszenia dowolnych i nader uciążliwych należytości, w innych znów wypadkach dla zmuszenia do pracy przy budowach publicznych, a która-to robocizna znana była dawniej za rządów francuskich pod nazwą pańszczyzny. Inną razą wymagano robocizny tej według systemu niewolnictwa murzyńskiego w koloniach naszych z tą tylko różnicą, że w Indyach zachodnich szła praca chłostą wymuszona na rzecz i na zbogacenie osób prywatnych, gdy tymczasem w Indyach wschodnich używano środka tego w interesie rządu, któremu raczej należało chronić własności i bezpieczeństwa ludności krajowej. Rzeczą prawie nie do uwierzenia, że system taki mógł się przez lat 50 utrzymywać, że ludność tak wielkiego jak Madras dystryktu wystawiano przez tak długi przeciąg czasu na ucisk i okrucieństwa ajentów, którzy częstokroć byli tylko bandą złodziejską. Parlament nie może inaczej, jak tylko z niedowierzaniem przyjmować wszystkie czynności rządu wschodnio-indyj-

skiego; rząd ten bowiem postępował w administracyjnych czynnościach zawsze bezwzględnie i bez żadnej litości, gdzie tylko chodziło o przysporzenie dochodów. Rząd angielski jest po części także za takie postępowanie odpowiedzialny, lecz więcej pod względem teoryi, niż w rzeczywistości; podział bowiem władzy w teraźniejszym systemie rządu wschodnio-indyjskiego uczynił praktycznie odpowiedzialność obu rządów — angielskiego i wschodnio-indyjskiego, czczą tylko ułudą. Gdyby nie to, tedy byłoby rzeczą niepodobną, aby turtura mogła się przez pół wieku utrzymać w państwie liczącem 20 milionów mieszkańców, i by nie zwróciła na siebie uwagi publiczności angielskiej.“ Hrabia *Granville* zrobił wprawdzie uwagę, że przedłożenie wykazów żądanych połączone jest z wielkim trudem, ze stratą pieniędzy i czasu, zwłaszcza że wiadomości w tej sprawie wypadłoby zasięgać z Indyów wschodnich, z tem wszystkiem jednak oświadczył, że nie sprzeciwia się bynajmniej propozycyi wspomnionej, gdyż i rządowi na tem zależy, by parlamentowi dać wszelkie możliwe wyjaśnienie. Lord *Monteagle* i hrabia *Carnarvon* popierali również propozycyę. Pierwszy oświadczył, że dobra sława Anglii ucierpiała najwięcej jeszcze z przyczyny wydarzeń w księdze niebieskiej zapisanych; i że nic gorszego nad to stać się dla niej nie mogło od czasu objęcia Indyów wschodnich; rząd jednak postara się o uchylenie tych niedogodności. Lord *Wyndford* usiłował oczyścić urzędników angielskich od zarzutu używania turtury, spychając całą tę winę na ajentów krajowych. — Wkońcu przyjęto propozycyę hrabi Albemarle.

W izbie niższej uzasadniał p. *Roebuk* propozycyę swoją wymierzoną głównie przeciw wiadomemu mianowaniu nowej komisyi śledczej. P. Roebuk wymawiał się, iż nie zarzuca tej komisyi, że złożona jest z samych tylko wojskowych; zarzuty jego ściągają się raczej do tego, że wszyscy do tej komisyi mianowani członkowie są jednego ze sobą zdania. P. Frederyk *Peel* okazał, że komisya złożona z jenerałów nie ma polecenia rozbierać sprawozdanie komisarzy krymskich, lecz postępowania oficerów. Komisya krymska miała obowiązek rozpoznawać tylko administracyę komisaryatu, a nie karność w armii; rząd więc nie może zarzuty, któremi sprawozdanie komisyi „implicite“ obarczyło karne postępowanie oficerów — przyjąć za wyrok ostateczny. Dlatego też uznał rząd za rzecz konieczną, mianować w tym względzie nowy, a mianowicie wojskowy trybunał śledczy. Minister wojny stawał następnie w obronie postępowania rządu co do przedłożenia raportu komisyi krymskiej; bronił też mianowań hrabi Cardignan'a i Lucan'a, które wypadły w takiej chwili, kiedy sprawozdania komisyi krymskiej nie wykryły jeszcze rozmaitych uchybień ich służbowych. P. Layard i jenerał Evans wystąpili żarliwie przeciw ministeryum w poparciu propozycyi Roebuk'a, a jenerała Evans musiano powtórnie wezwać do porządku, gdyż dozwolił sobie uraz osobistych. Oba zresztą usiłowali podać w podejźrzenie przyszłą decyzyę komisyi nowej dla tych zwłaszcza powodów, że złożona jest z członków z jednego i tego samego stronnictwa, a do tego niezaprzysiężonych, i że nie upoważniono ją do percypowania świadków pod przysięgą, i że zresztą pozostawiono to do jej woli, czyli i jak dalece komisya ta zechce czynności swe dopełniać jawnie i publicznie. P. *Gladstone* przemawiał wprawdzie z umiarkowaniem, lecz również nie pochwalał bynajmniej sposobu, w jaki komisyi tej wydano pełnomocnictwa; mianowicie wytknął ich dwuznaczność, przez co publiczność mogłaby rzecz tak tłómaczyć, ze sprawozdanie komisyi krymskiej poddane ma być rewizyi. Lord Palmerston zbijał następnie te zarzuty, a w szczególności zarzut ostatni i wspomniał z pochwałą o komisyi krymskiej dodając, że sprawie publicznej dobrze się zasłużyła. Zresztą powtórzył niemal całą treść obrony p. Peel'a z tem oświadczeniem, że jeźli propozycya p. Roebuka zmierza przyganiać rządowi, tedy nagana ta byłaby całkiem niesłuszna. P. Roebuk oświadczył wkońcu, jako przekonał się widocznie o tem, że większość nie poprze jego propozycyi, zaczem cofa ją jeszcze przed głosowaniem.— Następnie przyzwoliła Izba zaproponowaną najprzód w wydziale subsydyów sumę 7miu milionów dla armii.

Francya.

(Posiedzenie ciała prawodawczego. — Budżet. — Posąg jenerałowi Lafayette. — Rozdanie medalów. — Nowiny dworu. — Wychowańce do gospodarstwa w Algieryi. — Biskup z Luçon. — Sprostowanie w dziennikach.)

Paryż, 4. marca. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie ciała prawodawczego. Hrabia Morny zagaił je mową, którą obudził zapał w zgromadzeniu oświadczając między innemi, że Cesarz tak w wojnie jak i w pokoju polegać może na deputowanych. — W przedłożonym dziś ciału prawodawczemu projekcie budżetu na rok 1857 są zwyczajne dochody podane na 1.709,345.226, zwyczajne wydatki na 1.641,493.164, a nadzwyczajne wydatki na budowle na 52,434.714 franków. Pozostawałoby za tem jeszcze przewyżka w kwocie 15,417.348 franków. Uważano, że mowa hrabiego Morny równie nie zapewniała nadziei pokoju, jak mowa Cesarza. — Budżet na rok 1856 złożono dziś na stole ciała prawodawczego. — Podług listów z Rzymu z 29. lutego postanowili zamieszkali tam Amerykanie na jakimś bankiecie wznieść w Paryżu posąg na cześć jenerała Lafeyette. — Otworzono w tym zamiarze subskrypcyę.

— *Monitor* przynosi długą listę rannych niegdyś w Krymie żołnierzy żandarmeryi i strzelców gwardyi, którym Cesarz na wstawienie się ministra wojny udzielił medal na pamiątkę wyprawy krymskiej. — Wczoraj przedstawił poseł turecki Ich Mość Cesarstwu ottomańskiego posła w Londynie p. Mussurus beja. — Słychać, że prezydent senatu pan Troplong pracuje obecnie nad wnioskiem, ażeby wszystkie podrzutki, które liczą od 10 do 12 lat odesłać z Francyi do Algieru i wychowywać ich tam na przyszłych osadników i gospodarzy wiejskich. — Na wstawienie się rady lekarskiej mają nakazać władze fabrykantom zapałek, ażeby w fabrykach swych używali jedynie tylko fosforu czerwonego, gdyż w każdym innym kolorze szkodzi zdrowiu robotników przy fabryce i naraża łatwo na pożar. — Gazeta lyońska donosi z Rzymu, że biskup z Luçon udał się z prośbą do Jego Świętobliwości, o uwolnienie z urzędu.

— Z dziennika *Constitutionnel* przytaczamy następujące trzy artykuły:

„Upewniają, że sprzymierzeni z 2. grudnia oświadczyli naprzód już pełnomocnikom rosyjskim, że po upływie umówionego do dnia 31. marca zawieszenie broni dalsze jego przedłużenie dozwolonem nie będzie. Aż do tego więc czasu powinna Rosya przyjąć i ratyfikować punkta przedugodne, zawierające w sobie *casus beli*.“

„Twierdzenie dziennika *Le Nord*, jakoby hrabia Orłów miał na pierwszem posiedzeniu kongresu zaraz po wzajemnem okazaniu sobie pełnomocnictw wyrazić w przemowie swej zasady, jakich Rosya trzymać się musi podczas negocyacyi rozpoczętych, w tem się nie sprawdza, że głos hrabi Orłowa był tylko odpowiedzią na przemowę, którą hrabia Walewski zagaił obrady. Mowa ministra spraw zewnętrznych wyraźna i stanowcza, lecz co do formy pojednawcza, była całkiem na swojem miejscu.“

„Dalecy jesteśmy od wszelkiej chęci polemiki z dziennikiem *Journal des Débats*, z uwagi jednak, że dziennik ten utrzymuje stale, jakoby porządek zasiadania pełnomocników przy stole konferencyjnym ustanowiono według kolei przedstawienia się ich Cesarzowi Francuzów, i że porządek ten stanowi dystynkcyę, która się przechowa nadal w podaniach dyplomatycznych — musimy z naszej strony oświadczyć, że od naszego sposobu zapatrywania się na tę sprawę bynajmniej nie odstępujemy. Jakoż oświadczyliśmy się z tem już wczoraj, że przyznana hrabi Walewskiemu przewodnictwo nie zasadza się na niczem innem, jak tylko umówionym porządku alfabetycznym. W taki sam sposób umówiono się i na kongresie wiedeńskim, że pełnomocnicy mocarstw wielkich mają prawo i tytuł do wspólnego przewodnictwa, chociaż organem ich wymieniono księcia Metternicha. Regułę tę zachowano i na paryskim kongresie, a podpisanie protokołów konferencyjnych zaczyna się od pełnomocników austryackich (Autriche), i kończy na Turcyi. Dowód to oczywisty, że przewodnictwo przy stole konferencyjnym polega tylko na alfabetycznym porządku.“

Belgia.

(Nowiny dworu. — Belgia za pokojem.)

Bruksela, 3go marca. Poseł rosyjski hrabia Chreptowicz był pierwszy, który miał zaszczyt udzielić Królowi Leopoldowi wiadomość o podpisaniu punktów przedugodnych na konferencyach paryskich. O godzinie 12. w południe zażądał wczoraj posłuchanie u J. M. Króla i odczytał dosłownie otrzymaną z Paryża depeszę. Król podziękował posłowi za pomyślną nowinę i nie taił swej radości z tego powodu. W godzinę później obiegała już całe miasto pomyślna wiadomość i wywołała wszędzie radość i dziękczynienia.

Włochy.

(Zakład San Spirito. — Ułaskawienie. — Komisya ku zaopatrzeniu małoletnych aresztantów. — Poseł rosyjski oczekiwany. — Zakład hiszpański.)

Rzym, 25. lutego. Najznaczniejszy z zakładów dobroczynnych Rzymu zwany *San Spirito in Sassia* otrzyma obecnie nowe ustawy i odmienny zupełnie zarząd. Na czele całego zakładu stać będzie przełożony duchowny (komptur), który co do godności swej następywać będzie zaraz po kardynałach. Pielęgnowanie chorych obejmą na miejsce księży świeckich ojcowie kapucyni w dowód szczególnego zaufania Jego Świętobliwości. Reforma ta jest wielce pożądana, albowiem zakład San Spirito in Sassia posiada tak bogate fundusze, że mimo nie najlepszej administracyi wewnętrznej można było z czasem z samej przywyżki jego dochodów utworzyć bank odrębny pod nazwą „Banca di Spirito.“ — Niejaki Gigli skazany za przestępstwa polityczne w r. 1848 na więzienie w warowni Pagliano otrzymał od Jego Świętobliwości pozwolenie, odwiedzieć przedwczoraj swego na śmiertelnem łożu złożonego ojca. Dziś podwoił Jego Świętobliwość łaskawość i zezwolił w zamian kary więzienia na dobrowolne wygnanie do któregokolwiek z państw europejskich prócz Sardynii, Anglii i Szwajcaryi.

— Pius IX. mianował komisyę do zaopatrzenia małoletnich aresztantów *(minores natu)*, którzy po odbytym czasie zasądzonej kary bywają wypuszczani z więzienia. Zadaniem tej komisyi jest dostarczać aresztantom roboty i przykładać się do ich moralnej poprawy. Składa się z czterech prałatów, dwóch adwokatów, którzy są członkami rady państwa, i z jednego patrycyusza, księcia Salviati. Regulamin komisyi zredagowany po myśli Jego Świętobliwości, będzie wkrótce wzięty pod obrady i potwierdzony. — Umarła tu wdowa po baronie Venda da Cruz, ministrze Portugalii przy stolicy apostolskiej. — Niezadługo przybędzie tu nowy poseł rosyjski, pan Kisselew. Żądał już uwolnienia od cła, jakiego używają zastępcy obcych państw przy pierwszym swoim wstępie do państwa kościelnego na cały rok bez ograniczenia towarów podpadających opłacie cła albo sumy. — Emil Muster z Ravenstein, który dotychczas zostawał w zastępstwie ministra belgijskiego, doręczył swój list wierzytelny jako pełnomocny minister. — Dr. Stephan Azpeitia, daw-

niej drugi sekretarz przy poselstwie hiszpańskim, i komendator D. Giuseppe del Castillo y Ayensa, który przed panowaniem partyi progresistów był ministrem, osiedli w Rzymie. Pan del Castillo jest moralnem ogniskiem tej licznej partyi hiszpańskiej, która z poświęceniem się dla tronu Królowej Izabeli II. łączy zasady stanowczo konserwacyjne. — Pan Canovas, ajent hiszpański i zarządca posiadłości królewskich zajmuje się budową wspaniałego gmachu S. Maria di Monserato w Via Giulia. Gmach ten będzie obejmować pomieszkanie dla dwunastu kapłanów, szpital narodowy i dóm gościnny dla ubogich Hiszpanów, którzy przybywają do Rzymu za dyspensyami. — Monsignor Martinucci, drugi kustosz biblioteki watykańskiej, wyda ważne pismo pod tytułem: *Juris Ecclesiastici Scriptores Veteres*. Pismo to będzie zawierać zbiory kardynała Deusdedit i zbiory Benizonego. — Jest wielkie podobieństwo, że Papież postanowi w Konstantynopolu nadzwyczajną misyę do uregulowania stosunków chrześcian w Oryencie. Dworzanie mówią o tem, jak o niezawodnej rzeczy."

Niemce.

(Król saski właścicielem pułku c. k. kirasyerów. — Ułatwienie paszportów do Rosyi. — Narady w izbie wajmarskiej nad przywróceniem kary śmierci.)

Drezdno, 4go marca. Jego c. k. apostolska Mość udzielił Krolowi Jego Mości Saksonii nominacyę właściciela trzeciego pułku c. k. kirasyerów, który Jego Mość Król Fryderyk August posiadał od roku 1836.

— *Berl. Börs. Ztg.* donosi: Rząd rosyjski uznał za rzecz stosowną, rozszerzone niedawno koncesye dla tutejszych poddanych, którzy do Polski jeździć zamyślają, rozciągnąć także na podróż do Rosyi. Tutejsze poselstwo rosyjskie dostało upoważnienie widymować każdemu pruskiemu poddanemu, przeciw któremu nie ma szczególnych przyczyn do odmówienia, paszporty podróży do państw rosyjskich, niepotrzebując posyłać przepisanego dawniej w takich przypadkach zapytania do Petersburga. Takież samo upoważnienie dano także cesarskim konzulom w Prusiech.

Weimar, 2. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu toczyły się długie narady nad wnioskiem rządu względem przywrócenia kary śmierci. Wydział sprawozdawczy oświadczył się za odrzuceniem wniosku czterma głosami przeciw jednemu. Obrady sejmu szły wielkim oporem. Prawnicy podzielili się zdaniem na dwa przeciwne stronnictwa a dopiero po trzygodzinnej żywej debacie odrzuciła izba zdanie wydziału i oświadczyła się za wnioskiem rządowym. Na jutro zapowiedziane są obrady specyalne nad tą uchwaloną dziś zmianą ustawy.

Szwecya i Norwegia.

(Nowiny dworu. — Fortyfikacye Stokholmu.)

Z **Sztokholmu** donoszą z 26. lutego: JJ. MM. Król i Królowa przyjmowali wczoraj na osobnem posłuchaniu tutejszego ministra francuskiego, p. Lobestein'a. Minister francuski wręczył przy tej sposobności JJ. MM. królestwu pismo J. M. Cesarza Francuzów. J. M. Król polecił mianowanie komitetu pod prezydencyą królewicza następcy tronu względem wypracowania kosztorysu do ufortyfikowania przyległych Sztokholmowi okolic i doliny melarskiej.

Królestwo Polskie.

(Rocznica wstąpienia na tron Cesarza Alexandra II.)

Warszawa, 4. marca. *Gazeta Warszawska* donosi: Dnia onegdajszego, jako w radosną rocznicę wstąpienia na tron *najłaskawiej* nam panującego Monarchy, Najjaśniejszego Cesarza Alexandra II., w godzinach rannych odbyły się dziękczynne nabożeństwa w świątyniach tutejszych wszelkich wyznań. O godzinie 10tej, JO. książe Gorczakow, jenerał-adjutant, głównodowodzący armią zachodnią i średnią, namiestnik Królestwa Polskiego, przyjmował na pokojach zamkowych powinszowania od urzędników władz wszelkich, tak wojskowych jak cywilnych, oraz znakomitszej szlachty, a następnie z tymiż udał się do katedralnego prawosławnego soboru św. Trójcy, gdzie najprzewielebniejszy Arseniusz, arcybiskup Warszawski i Nowogeorgiewski, celebrował liturgię św., zakończoną modłami z przyklęknieniem i odśpiewaniem *Te Deum*, przyczem w cytadeli Alexandrowskiej dano 101 wystrzałów z dział. O godzinie 4tej dany był obiad u JO. księcia namiestnika, na który najznakomitsze osoby były zaproszone. — Widowisko bezpłatne w teatrze wielkim, ze stosowną do uroczystości kantatą, oraz rzęsiste oświetlenie miasta zakończyły obchód dnia tego.

Rosya.

(Posiedzenie profesorów. — Poczta do Szwecyi. — Zaszczyty szlachcie georgskiej. — Ułatwienia w procesach. — Rodzina Łazarew. — Potoczne. — Przysposobienia wojenne.)

Petersburg, 26. lutego. Profesorowie uniwersytetu Petersburskiego odbyli dnia 20. lutego swe roczne posiedzenie. Znajdowali się na niem minister oświecenia pan Norow, książę Wiazemski i wielu innych wyższych urzędników. Jeden z profesorów odczytał rozprawę o stanie wojska rosyjskiego do czasów Piotra Wielkiego. Zarząd pocztowy obwieszcza, że za otwarciem komunikacyi, iść będzie zwyczajna poczta do Szwecyi znowu na wyspy alandzkie i Sztokholm. — Cesarz darował szlachcie georgskiej za udowodnioną w ostatnich czasach wierność choręgiew. Flota kaspijskiego morza otrzymała również nowy pawilon w darze. — Rada państwa wydała niektóre przepisy względem procesów dzieci z rodzicami. Mianowicie poleca, by nie omijano nigdy naocznych konfrontacyi, gdyż tym sposobem może łatwo przyjść do pojednania między zwaśnionemi. — Z Samary donoszą, że dowozy bawełny z Orenburga nie ustały dotąd. — W Kijowie ukończą wkrótce budowę nowego wspaniałego teatru. — Do Jenissejska przybyła wędrująca trupa artystów i wyprawiła do 35 przedstawień teatralnych. Ostatnie z czystym dochodem kilkaset rubli przeznaczyła dla rannych pod murami Sebastopola żołnierzy rosyjskich. — *Pszczoła północna* donosi z Kireńska miasteczka w głębi Siberyi, że wypuszczony z niewoli angielskiej pop Wasyl Machow, kapelan z rozbitego okrętu „Diana," przybył po długiej i uciążliwej podróży do miasta i otrzymał zaraz przytułek w tamecznym klasztorze św. Trójcy. — Moskiewski profesor Sinosiew wydał ciekawe dzieło o zasłużonej w Rosyi rodzinie Łazarewów. Przodkowie szczytnej tej rodziny piastowali przy dworze perskich monarchów wysokie urzęda i godności i dopiero po zamordowaniu Szacha Nadira przenieśli się z wielkiemi skarbami do Petersburga. Katarzyna II. kupiła u pierwszego z osiadłych w Rosyi Łazarewów sławny ów dyament, który co do swej wielkości, połysku i wartości liczy się do pierwszych w Europie. Syn pomienionego Łazarewa, kupił posiadłości ropszańskie, założył wiele fabryk i otrzymał od Cesarza Józefa II. godność hrabi rzymskiego państwa. Ten sam Łazarew założył później z kosztem 300.000 rubli łazarewską akademię języków oryentalnych. — Z Persyi nadeszły wiadomości, które wróżą niepomyślnie o dalszych losach całego państwa. Na wschodzie niepokoją kraj ustawiczne napady Afganów i Beludżanów a luboć wysyłane przeciw nim wojska odnoszą po większej części zwycięstwo, nie mogą zaradzić złemu stanowczo. Ztąd też mimo wywieszonych w Teheranie głów poległych nieprzyjaciół, nie ustają w tych stronach napady łupieżstwa i rozboje.

— Uzbrojenia wojenne i praca fortyfikacyjne nie ustają. Zwołani tu na radę wojenną komendanci z północnych stron państwa, jenerałowie: Berg, Grabbe i Sievers odjechali po otrzymaniu instrukcyi na dawniejsze swe stanowiska. Wiceadmirałowie i komendanci twierdz nadmorskich Sweaborgu, Helsingfors i Kronsztadu, tudzież milicyi nadmorskiej i obu dywizyi floty wojennej przysposabiają się do obrony, jakby nieprzyjaciel był już po tej stronie Bełtu. Pościągano też żerdzie i inne znaki na mieliznach wzdłuż wybrzeży. Z Kronsztadu nadeszła wczoraj wiadomość, że wielkie działa i moździerze tamtejsze pozataczano na miejsca dawniejsze i odsłonięto strzelnice i inne działa pootulane na zimę. Służba okrętowa rozpoczęła także swą czynność, a wielki książę Konstanty dogląda po większej części sam porządku. — Ściąga się też do Petersburga milicya nadmorska, zkąd po krótkim wypoczynku odchodzi na stacye swe w zatoce fińskiej. Zaraz po roztajaniu lodu u wybrzeży zawinęły różne okręta z solą i winem do portu Baltysz i do Memla, uprzedzając tym sposobem blokadę nieprzyjacielską.

Grecya.

(Zmiany w ministeryum. — Napady zbójeckie ustają.)

Z **Aten** telegrafują pod dniem 27. lutego: W ministeryum zaszły niejakie zmiany. Riza Rangabe mianowany ministrem spraw zewnętrznych. — Na miejsce pana Potles obejmie pan Skalisteres bióro ministra sprawiedliwości. — Nowomianowani ministrowie sprzyjają państwom zachodnim. — Napady zbojeckie ustały już zupełnie — bandy rozpierzchają się wszędzie.

Azya.

(Ludność Turkom nieżyczliwa.)

W wydanem przez dr. H. Sandwirth opisaniu oblężenia Karsu, zasługuje na uwagę to, co donosi autor o usposobieniu tamtejszej ludności. „Od czasu do czasu miewaliśmy dezerterów z armii rosyjskiej, ale do Karsu nigdy się nie dostawali; ormiańscy poddani Sułtana, ich przytrzymywali i odstawiali z powrotem do Gumri, gdzie szli pod sąd wojenny. Prawie wszystkie włości między nami i Gumri zamieszkują Ormianie, a Cesarz Rosyi nie miał w całym obwodzie swego rozległego państwa przywiązańszych stronników, jak tych otomańskich poddanych. Zwolniało nasze oburzenie na otwartą i żywą życzliwość ich dla nieprzyjaciela, gdyśmy się dowiedzieli o ucisku i bezprawiach, na jakie byli wystawieni. Baszy-Bożukowie przywozili z swych podjazdów niezmierną liczbę głów naciętych, a chrześcianie ormiańscy doznali nieszczęścia wojny w całej okropności. Dziwić im się nie można, panowania rosyjskiego nie znali, słyszeli tylko, że ludzie ich wiary i ludu zawiadowali prowincyami i dowodzili wojskiem, — jenerał Bebutów jest Ormianin — podczas gdy teraźniejsi ich władcy obchodzili się z nimi jak z niewolnikami.

Przytem szpiegowstwo w armii rosyjskiej było doskonale uorganizowane, a osiadli w Karsie Ormianie zawiadamiali Rosyan jak najdokładniej o stanie armii tureckiej. Nawet szczepy muzułmańskie w dystryktach pogranicznych nie były całkiem nieposzlakowane. Mudyrowie i inni wysocy urzędnicy dali się częstokroć ujmować złotem nieprzyjaciela; dzicy Kurdowie na obu stronach granicy, byli zawsze gotowi sprzedawać ramię swe temu, kto najwięcej płacił, bądź chrześcianinowi, bądź Muzułmanowi, a jeźli im się nadarzyła dobra sposobność rabunku na ziemi tureckiej, natychmiast się rzucali na stronę Rosyan. Z drugiej strony przyjaźne z początku usposobienia Georgianów dla Turków zmieniło się wkrótce w nieprzyjaźń; gdy za pierwszem posunięciem się armii tureckiej przewidywano powstanie całego ludu, tedy podjazdy Baszi-Bożuków i popełnione przytem gwałty wywołały takie rozjątrzenie, że Gieorgianie

grozili powstaniem w całej masie przeciw Turkom, jeżeliby bez europejskiego wojska przybyli.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 6. marca. *Monitor* ogłasza depeszę marszałka Pelissier z doniesieniem, że dnia 28. lutego nadszedł rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. Dnia 29. na konferencyi między szefami sztabu armii sprzymierzonej, a jenerałem Taczinowem przysłanym ze strony naczelnego dowódzcy armii rosyjskiej uchwalono zupełne zawieszenie broni.

7. marca. *Monitor* donosi, że kontygens roku 1856 powołano do czynnej służby.

Turyn, 6. marca. Dziennik *Piemonte* donosi, że w Todi i Lugo w państwie kościelnem aresztowano kilka osób i odwieziono do Rzymu.

Konstantynopol, 25. lutego. Sardyński pełnomocnik przedłożył Porcie notę, w której gabinet turyński pochwala postępowanie swego ambasadora barona Tecco, bawiącego obecnie w Turynie. — Jenerał Vivian robił w Kerczu przygotowania do wielkiego rekonesansu na Arabat.!

Kurs lwowski.

Dnia 10. marca.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	$30^{1}/_{2}$	1	32
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	86	—	86	48
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	—	76	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	30	84	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 6. marca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	85	85
detto pożyczki narod.	5%	„	$85^{11}/_{16}$ 86 $85^{3}/_{4}$	$85^{3}/_{4}$
edtto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4^{1}/_{2}\%$	„	$73^{1}/_{2}$	$73^{1}/_{2}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2^{1}/_{2}\%$	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	$135^{1}/_{2}$	$135^{1}/_{2}$
detto detto z r. 1854		„	$112^{1}/_{2}$ 112 $111^{3}/_{4}$	112
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}\%$		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		77	77
Akcye bankowe			1075 1095 1067	1085
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			$482^{1}/_{2}$ 495	490
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.			365 357 $359^{1}/_{2}$	361
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2880 2840	2860
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			312 308 300	308
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			683 687	686
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 6. marca.	za sto	w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	$84^{1}/_{4}$ 84 $84^{1}/_{4}$ l.	$84^{1}/_{4}$	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$101^{1}/_{2}$ l.	$101^{1}/_{2}$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	$100^{1}/_{2}$ $^{1}/_{4}$ l.	$100^{3}/_{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$74^{1}/_{4}$ $73^{3}/_{4}$	$74^{1}/_{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-6 4 3 l.	10-4	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$102^{1}/_{2}$ 102	102	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	120 $119^{3}/_{4}$ $^{7}/_{8}$ l.	$119^{7}/_{8}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	267	267 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	—	—	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. marca.

Oblig. długu państwa 5% $84^{1}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$ $73^{3}/_{4}$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^{1}/_{2}\%$ —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $135^{1}/_{2}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1051. Akcye kolei półn. 2810. Glognickiej kolei żelaznej 435. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 670. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $493^{1}/_{2}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. $84^{5}/_{8}$. Augsburg $102^{1}/_{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $101^{1}/_{8}$ 2. m. Hamburg $74^{7}/_{8}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10—7 l. m. Medyolan $103^{1}/_{4}$ l. Marsylia $120^{3}/_{8}$ l. Paryż $120^{5}/_{8}$. Bukareszt 268. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $6^{1}/_{2}$ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. 83; innych krajów koron. 77. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $109^{7}/_{8}$. Pożyczka narodowa $84^{1}/_{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 384. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 327.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. marca.

Hr. Komarnicki Bol., z Jackowiec. — Hr. Golejowski Kornel, z Krzywczy. — Hr. Załuski Fran., z Iwonicza. — PP. Drohojowski Kaz., z Tomanowiec. — Drohojowski Józef, z Balic. — Rylski Hen., z Pieni. — Czermiński Jul., z Zarszyna. — Jaruntowski Ant., z Jabłonki. — Szczepański Józef, z Danilcza. — Abancourt Ksaw., z Łowczy. — Staszyński Szcz., z Nowosiółek. — Thullie Stanisław, ze Żółkwi. — Wojna Ign., z Pietrzyc. — Gumowski Wik., z Bereźnik. Wierzchowski Piotr, z Żaszkowa. — Bobowski Konst., z Przemyślan. — Brückmann Hen., z Przemyśla. — Gołaszewski Wład., z Krakowa. — Onyszkiewicz Fort., z Borusowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10 marca.

PP. Mosch, c. k. radca dworu, do Winnik. — Czermiński Ludwik, do Zarszyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 8. i 9. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	328.73	— 12.2°	95.1	południowy sł.	pochmurno
2. god popoł.	328.25	— 5.0°	70.7	półn.-zach. „	„
10. god. wiecz.	326.50	— 4.8°	80.4	zachodni sł.	„
6. god. zrana	325.64	— 3.2°	88.6	północ.-zach. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.53	+ 1.7°	75.9	„ mier.	„
10 god. wiecz.	326.84	— 1.2°	82.8	zachodni sł.	„

W nocy śnieg 6‴.

TEATR.

Dziś: Na korzyść pani Wilhelminy *Hammermeister*: Opera niem.:
„Der Wildschütz, czyli: **Die Stimme der Natur.“**

Jutro 12. marca 1856 (w 6. abon. mies. Nr. 1.)
„Stara Romantyczka.“
Oryginalna komedya St. Bogusławskiego w 2 aktach wierszem.
Nastąpi:
„Biała kamelia.“
Obrazek z życia p. Listowskiego w 1 akcie.
Zakończy:
„Gałganiarka.“
Oryginalna komedya ze spiewami St. Bogusławskiego w 1 akcie.

KRONIKA.

Korespondencya Monitora z Londynu z 27. lutego zawiera wykaz stanu finansów i przemysłu Anglii. Dług państwa Anglii z końcem r. 1854, włącznie z 23 milionami funt. sztr. w bonach skarbowych, wynosił ogółową sumę 780 milionów funt. czyli 19 miliardów i 500 milionów franków. Wiadomo, że ogromny ten dług wzrósł znacznie przez francusko-angielskie wojny na początku tego stulecia. Ale w ostatnich latach przewyżka dochodów pozwoliła zmniejszyć tę sumę pomału. I tak n. p. przychód w roku 1853—54 wynosił 54,025.000 funt. sztr., podczas gdy wydatki wynosiły tylko 51,171.000 funt. sztr. Jednakże koszta teraźniejszej wojny (lubo przychody podniosły się na 66.139.000 funt.,) sprowadziły przewyżkę wydatków w okrągłej sumie 44 milionów funt. sztr., czyli 1100 milionów franków. Niedobór ten został pokryty: 1) wyższym przychodem, który, jakeśmy powyżej wykazali, dostarczył 12 milionów funtów w jednym roku; 2) zaciągniętemi w roku 1855 pożyczkami; 3) zawartą świeżo pożyczką 5 milionów; 4) nakoniec prowizorycznym zasiłkiem z pomnożenia bonów skarbowych. Dalsza pożyczka będzie nieodbicie potrzebną; czy to ostatnie wystarczy na chwilowe potrzeby i wysokość przyszłych, to zależy od zawarcia pokoju lub dalszego prowadzenia wojny. W pierwszym przypadku postara się rząd według wszelkiego podobieństwa jeszcze najmniej o 20 milionów funtów. Jedną część tej sumy będzie pokryta budżetem, a druga część pożyczką. W ostatnim razie, jeżeli potrwa wojna, trudno oznaczyć kwotę pieniędzy, której rząd uzna za potrzebę dostarczyć.

— (Dlaczego w Anglii brodę zapuszczają?) Z tysiąca brodatych, których pytał „Punsch,“ dlaczegoby brody nie golili, otrzymał taką odpowiedź: 69ciu nie goliło się z lenistwa i oszczędności, 32 chciało się ochronić od przeziębienia, 5 dla bolu zębów, 3 dla zwieszonego zbyt nosa, 7miu chciało się tem odróżnić od innych, a mianowicie, by ich nie brano za Anglików, 6 nie goliło się z prawa przysłużającego im jako wojskowym, a 221 byłych wojskowych w oznakę dawniejszego stanu swego, 2ch dlatego tylko, że i książę Albrecht ma bródkę, 29ciu uważało noszenie brody za ozdobę artystyczną. Dalej znalazło się 3ch spiewaków brodatych, 17tu nie goliło brody dla ustawicznego podróżowania, 3 dlatego, że się na stałym lądzie zasiedzieli, 8miom nie dozwoliły żony golić brody, 5ciu dla płuc słabych, 29 dla zdrowszego oddechania, 77 ze względu zdrowia w ogólności, 471 zapuściło brodę dla przypodobania się damom kochającym się w brodach, 10ciu dla mody, a 1, że mu się tak podobało.

— Z Paryża piszą: Temi dniami urodził się w „Jardin des Plantes“ samczyk z żyrafy. Zdarzenie to ważne jest pod względem zoologicznym, że afrykańskie te zwierzęta miały po pierwszy raz młode za granicami Afryki, a do tego w Europie. Łoszę ma do dwóch metrów wysokości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.